

Posłaniec Serca Jezusowego

luty 2013



Śmierć „Nila”



Byłem zdenerwowany, napięty. Czulem, że trzęsą mi się nogi. Skazany patrzył mi cały czas w oczy. Stał wyprostowany. Nikt go nie podtrzymywał. Po odczytaniu dokumentów zapytałem skazanego, czy ma jakieś życzenie. Na to odpowiedział: „Proszę powiadomić rodzinę”. Oświadczyłem, że rodzina będzie powiadomiona. Zapytałem ponownie, czy jeszcze ma jakieś życzenia. Odpowiedział, że nie. Wówczas powiedziałem: „Zarządzam wykonanie wyroku”. Był 24 lutego 1953 r., chwilę później na szubienicy więzienia mokotowskiego zginął gen. August Emil Fieldorf ps. „Nil” – legendarna postać Polskiego Państwa Podziemnego. Wciąż nie wiadomo, gdzie złożono jego ciało.

Legenda podziemia

Życiorysem Fieldorfa można by obdarować kilka postaci. W czasie zaborów działał w „Strzelcu”, potem w Legionach Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W II Rzeczypospolitej był zawodowym oficerem Wojska Polskiego, delegowanym czasowo do Korpusu Ochrony Pogranicza. Walczył w wojnie obronnej 1939 r., a po kapitulacji Polski przedostał się na Węgry, gdzie został interno-

wany. Zbiegł jednak z obozu, dotarł do Francji, a po jej kapitulacji wraz z ewakuowanymi Polskimi Siłami Zbrojnymi do Anglii. Został pierwszym emisariuszem Naczelnego Wodza do znajdującego się pod niemiecką i sowiecką okupacją kraju. W Armii Krajowej pełnił szereg ważnych funkcji. W 1942 r. został mianowany szefem Kierownictwa Dywersji – czyli Kedywu. Odpowiedzialny był zatem za organizowanie sabotażu, dywersji, produkcję broni do celów sabotażowo-dywersyjnych, stosowanie terroru wobec niemieckiego okupanta, likwidowanie osób skazanych przez sądy podziemne, organizowanie oddziałów partyzanckich... W czasie, gdy kierował Kedywem, oddziały AK stoczyły w sumie kilka tysięcy starć i potyczek. Kedyw zorganizował także głośne akcje na linii kolejowej (np. akcje o krypt. „Odwet kolejowy”, „Jula”), niemieckie strażnice graniczne (np. „Łańcuch”, „Taśma”), niemieckich agentów (np. „Czyszczenie”, „Kośba”, „Topiel”). Najgłośniejszym echem odbijały się jednak zamachy na szkodliwych dowódców niemieckich – zwłaszcza udany zamach na Franza Kutscherę. Żołnierze podziemia szczególnie cenili akcje zmierzające do odbijania z rąk niemieckich aresztowa-

nych działaczy i żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego – jak choćby najgłośniejsza akcja pod Arsenalem, dzięki której odbito Jana Bytnara „Rudego” i Henryka Ostrowskiego „Heńka”.

Przeciw sowieckiej okupacji

W związku ze zmianą sytuacji na froncie, po zwycięstwach Armii Czerwonej nad wojskami III Rzeszy, jesienią 1943 r. „Nil” dostał nowe zadanie: zorganizowania głęboko zakonspirowanej organizacji kadrowej, która zdolna byłaby przejąć ciężar walki niepodległościowej na wypadek sowieckiej okupacji Polski. Organizacji nadano kryptonim „Niepodległość” – powszechnie używano jednak skrótu „NIE”. Pułkownik Fieldorf (wkrótce awansowany na generała) organizował struktury organizacji, a w lipcu 1944 r. został wyznaczony na zastępcę komendanta tej organizacji, nad którą docelowo zwierzchność miał objąć gen. cc Leopold Okulicki „Niedźwiadek”. „Nil” niestrudzenie rozbudowywał powierzoną mu

strukturę. Już po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną, w marcu 1945 r., został przypadkowo aresztowany przez Sowieców. Nierozpoznany pod konspiracyjnym nazwiskiem Walenty Gdanicki, został zesłany do łagrów na Uralu. Po 2,5 roku niewolniczej pracy, schorowany został zwolniony i jesienią 1947 r. powrócił do Polski. Swe prawdziwe nazwisko ujawnił w lutym 1948 r., licząc, że obejmą go przepisy ogłoszonej przez komunistów ustawy amnestyjnej. Nie powrócił do pracy konspiracyjnej – w tym czasie ogólnopolskie struktury podziemia były już zresztą rozbite. Aresztowano go w listopadzie 1950 r., pomimo tortur, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, odrzucił też ofertę współpracy z komunistyczną bezpieką.

Mord sądowy

Dnia 16 kwietnia 1952 r. Sąd Wojewódzki dla miasta Warszawy pod przewodnictwem Marii Gurowskiej uznał gen. Fieldorfa winnym tego, że w okresie



od 1943 r. do 1945 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, idąc na rękę władzy hitlerowskiego państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, osób wojskowych oraz jeńców wojennych przez to, że jako szef Kedywu Komendy Głównej AK wydawał rozkazy, instrukcje oraz wytyczne podległym sobie oddziałom Kedywu rozpracowywania oraz likwidowania oddziałów partyzantki radzieckiej i lewicowych podziemnych ugrupowań niepodległościowych...

Fieldorf został skazany na podstawie specjalnego dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. Miało to być dodatkowym upokorzeniem generała. Perfidia systemu komunistycznego sprawiała, że tych, którzy w walce z Niemcami odnieśli znaczące zasługi, skazywano za współpracę z nimi. Piętno wypalone przez komunistycznych propagandystów wciąż się nie zablizniło. Ciągłe słyszymy o tym, że żołnierze podziemia byli „kontrowersyjni”, a ich działalność niejednoznaczna. Komunistyczne kłamstwo zwycięża w zderzeniu z historyczną rzeczywistością. Gorycz musi budzić także fakt, że w wolnej Polsce żadna z osób zaangażowanych w sfingowany proces i sądowy mord na gen. „Nilu” nie została pociągnięta do odpowiedzialności – chociaż w czasie „odwilży” w 1957 r. sami komuniści wznowili postępowanie przeciwko niemu, by w 1958 r. je umorzyć *wobec braku dowodów winy*. Niepisana zasada abolicji dla komunistycznych zbrodniarzy raz jeszcze zdała egzamin.

Filip Musiał